

Od słów do czynu!

Uwaga na pracę z załogą

W dotychczasowych korespondencjach z Fabryki Pluszu zajmowaliśmy się głównie wynikami pracy działającej tam komisji. Dzisiaj powie-
dzieć chcemy

o pracy podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej z załogą.

Nie trzeba dowodzić przecież, że wraz z ulepszaniem tej pracy, wzrastać powinna aktywność załogi. A to ma po-
ważny wpływ na wyniki pracy komisji.

Co zrobiono więc dotychczas w kierunku ulepszenia metod pracy partyjnej z załogą?

Jakie są jej dotychczasowe wyniki?

Odkryło się wspólne z radą zakładową posiedzenie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej. Przeprowadzono ponadto rozmowy w grupach partyjnych i z mężami zaufania. Zrozumiałe, że oprócz tego sekretarz organizacji partyjnej i przewodniczący rady zakładowej rozmawiają codziennie z ludźmi, prowadzą swą normalną pracę.

Wydaje się jednak, że

to nie wystarcza

dla ożywienia zainteresowania załogi tym, co dzieje się w zakładzie. Robotnicy przychodzą co prawda na posiedzenia komisji, wnosząc często wiele cennych uwag i wniosków, ale nie zawsze jeszcze przychodzą jako współgospodarze zakładu, jako ci, którzy mają decydować w wielu wypadkach o jego losach. Często przycho-
dzą po to, aby powiedzieć komisji o doznanej krzywdzie, o osobistej, często nie leżącej w kompetencjach komisji sprawie. Jest to bezsprzecznie dobry objaw. Świadczy on o pewnej dozie zaufania, jakie komisja zdobyła sobie w fabryce. Chodzi jednak nie tylko o to.

Demokracja robotnicza, o pełny blask której prowadzi się obecnie w Fabryce Pluszu walkę, polega przecież w głównej mierze na aktywnej, pełnej troski postawie robotnika w stosunku do spraw swego zakładu. Wszelkie usprawnienia w pracy, łamanie przes-
tżalych, biurokratycznych przepisów, poprawa warunków bytu załogi, muszą być wspólnym dziełem wszystkich ludzi w Fabryce Pluszu.

To zaś oznacza, że aktywność partyjny i związkowy po-
winien przede wszystkim

zwiększyć wymagania od samych siebie.

postawić sobie konkretne zadania.

Niewątpliwie zadania takie otrzymują przede wszy-
stkim członkowie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i trzynastoosobowy kolektyw stanowiący ra-
dę zakładową.

Mogą one być oczywiście różne. Może to być na przykład polecenie dane grupie partyjnej, czy związo-
wej, aby opracowała ona i przedstawiła komisji wnio-
ski ze swojego odcinka pracy. Może to być polecenie wydane aktywowi zakładu, aby zorientował załogę w niek-
tórych, nieznanych jej dziedzinach dotyczących go-
spodarki zakładu. Gospodarz musi przecież wiedzieć co
posiada, wiedzieć, na jakich zasadach zakład pracuje,
gdzie są braki, a gdzie osiągnięcia.

Ślaby jest jeszcze udział członków partii i aktywno-
ści związkowej w posiedzeniach komisji. Trzeba dołożyć
starań, aby aktywność była dobrze zorientowana w tym, co
robi i co dalej zamierza czynić komisja. W ten sposób
towarzysze ci będą mogli oddziaływać na załogę
i pobudzać jej zainteresowanie i aktywność. Działając
w pojedynczy sekretarz podstawowej organizacji partyj-
nej i przewodniczący rady zakładowej, nie podążają
temu zadaniu, choćby nie wychodzili z fabryki przez
całe trzy zmiany.

Sprawa aktywności załogi,

to również problem pracy ZMP

Nie widać dotychczas żadnych przejawów działalności organizacji ZMP-owskiej w zakładzie. A jest tam prze-
cież dużo młodzieży. Co smutniejsze, że Zarząd Miejski
ZMP nie uważa za stosowne bliżej zainteresować się
młodzieżą w Fabryce Pluszu właśnie teraz, gdy na tle
ożywienia załogi, można dorobić się, tak bardzo potrzeb-
nych w ZMP, nowych form działania.

Bez względu na to, jaki jest dotychczasowy dorobek
komisji w Fabryce Pluszu, to, co robi ona tam obecnie,
jest na pewno usilnym, często ciężkim i mozolnym po-
szukiwaniem nowego. Wydaje się zresztą, że jest to w
Białymstoku jedna z lepszych metod realizowania
wskazań VII Plenum KC. Z pewnością

w zakładzie można się obecnie wiele nauczyć

samemu i przekazać innym. Tymczasem Komitet Miejski
PZPR zadowolili się delegowaniem do komisji swego
przedstawiciela i na tym poprzestali. Te same uwagi
można byłoby zaadresować do Związków Zawodowych.
I to zarówno do Zarządu Okręgu Związku Włókna-
rzy, jak i do WRZZ.

WŁODZIMIERZ BIELEŃSKI

DZIŚ posiedzenie komisji nie odbędzie się,
gdyż pracownicy zakładu biorą udział w odgru-
zowywaniu Białegostoku.

Oryginalny podróznik

W Parku Narodowym w Białowieży żyje 41 żubrów, z których czterech przebywają stale na wolności. Wśród nich znajduje się również trzyletni „Podarek”, istnie utraconie żubrzej rodziny. Wbrew bowiem ogólnie przyję-
temu zwyczajom wśród szanują-
cych się żubrów, „Podarek” raz
po raz oddaje się od stada i od-
bija długie, samotne wędrówki.
Ostatnio swawolne żubrzątko
oddzieliło się od współzłotników
na czas dłuższy. Po prostu ślad
po nim zaginął. Nie trzeba do-
dawać, że zaginięcie „Podarka”
przysparzało zmartwień nie tyl-
ko czworonogom.
Tak było do 3 września br. W
tym to bowiem dniu nadeszła z

Białoruskiego Parku Narodowe-
go do Parku Narodowego w Biał-
owieży osobliwa przesyłka. Była
to klatka z... „Podarkiem”.

Okazało się, że zapalony po-
dróznik przekroczył tym razem
granicę polsko-rosyjską, złożył
wizytę bratnim żubrom i innym
okazom fauny w Białoruskim
Rezerwacie i po odwiedzeniu kil-
ku wsi, dotarł aż do miasta
Kobryn w radzieckiej Białorusi.
Tu go wreszcie złapano i po u-
staleniu „personalii” odesłano
na łono rodziny.

Za swawolne podróże „Podar-
ka” nieśli zasłużoną karę. U-
mieszczono go bowiem w zagro-
dzone rezerwacie. (wb)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 55.092

ROK VI. Nr 219 (1562)

czwartek, 13. IX. 1956 r.

Cena 20 gr

Delegacja Sejmu PRL z wizytą u prez. J. Tito

Prowokacyjny plan brytyjski w sprawie Suezu

Burzliwa debata
w Izbie Gmin

Opozycja domaga się dymisji rządu Edena

LONDYN. — W środę po
południu rozpoczęła się nad-
zwyczajna sesja parlamentu
zwołana na żądanie opozycji
labourystowskiej. Pierwsze
2 dni sesji postanowiono po-
święcić dyskusji nad sprawą
Suez.

W Izbie panowała bardzo na-
pięta atmosfera. Przemówienie
premiera Edena przerywane było
wielokrotnie okrzykami protestu
na ławach opozycji.

Eden zakomunikował, że
powołany ma być „niezwłocznie”
do życia nowy organ
pod nazwą „stowarzyszenie
użytkowników Kanalu”, któ-
rym poza Francją, Wielką
Brytanią i Stanami Zjedno-
czonymi mają być represen-
towani inni „główni użytkow-
nicy”.

Powyższy projekt przewiduje,
że „stowarzyszenie użytkowni-
ków” ma pobierać opłaty za że-
glugę przez Kanał Sueski. Jeżeli
— mówi Eden — rząd egipski be-
dzie krepował funkcjonowanie
tej organizacji i nie będzie z nim
współpracował — pogwałci tym
samym znowu konwencję z 1888
r., w tym wypadku trzy rządy
będą mogły podjąć nowe kroki!”

Zapowiedź Edena w spra-
wie powołania do życia „sto-
warzyszenia użytkowników
Kanału” przyjęto na ławach
opozycji labourystowskiej ok-
rzykami: „Do dymisji!”
„Rozmyślna prowokacja!”.

(Dalsze informacje w spra-
wie Suez — na str. 2).

BELGRAD. — Korespondent PAP, M.
Bibrowski donosi:

W środę rano delegacja Sejmu PRL zo-
stała przyjęta przez prezydenta Federacyj-
nej Ludowej Republiki Jugosławii, mar-
szałka Józefa Broz-Tito. Delegacji Sejmu
towarzyszyli ambasador PRL w Jugosławii
Henryk Grochulski oraz kilku dziennika-
rzy polskich, zaś ze strony jugosłowiańskiej
obecni byli sekretarz generalny prezydenta
Vilfan i deputowany do
Skupszczyzny Związkowej
Dusan Djurdjic.

Od pierwszej chwili wizy-
ta miała bardzo serdeczny,
przejścielski charakter.

Delegacji Sejmu zwiędzili
już Serbię, Bośnię i Herce-
gowinę oraz Czarnogorę, nie
wiedząc dziwnie, że pierw-
szym tematem rozmowy by-
ły ich wrażenia z dotychcza-
sowej podróży. Prof. Kul-
czyński wspominał m. in. o
pobytku w zakładach prze-
mysłowych Bośni. Dało to o-
kazję do wymiany zdań na
temat budownictwa przemy-
słowego w obu krajach. „Bu-
downictwo przemysłu cięż-
kiego — stwierdził prezy-
dent Tito — wymaga wiel-
kiego wysiłku całego narodu
Lecz jest to wysiłek koniecz-
ny”.

Szczególnie dużo miejsca po-
święcono w rozmowie sprawie
wymiany doświadczeń z pracy
parlamentarnej i rad narodowych
w obu krajach. Prezydent Tito
mówił m. in. o przeprowadzonej
ostatnio w Jugosławii reformie
rad narodowych.

Likwidacja przerostów w
administracji, zatrudnienie
kobiet w gospodarce narodo-
wej, inwestycje w dziedzi-
nie urządzeń społecznych,
rozwoj oświaty i szkolnic-
twa — wyższego, — rozbudowa
zakładów naukowych — oto
niektóre inne zagadnienia
poruszone w dalszym ciągu
tej swobodnej, przyjaciels-
kiej dyskusji.

Na zakończenie wizyty prezy-
dent Tito serdecznie pożegnał
członków delegacji przekazując
serdeczne pozdrowienia dla na-
rodu polskiego.

„Przez okno” na punkt skupu zboża

(Od naszego specja-
lnego wystannika)

nawet, a mimo wszystko nie
spieszą z ziarnem na punkt
skupu. Wyciekają, gdyż —
jak głosi rozpowszechniana
w okolicach Knyszyna czy
też Krynka plotka — dost-
awy zboża mają być rzekomo
zniesione.

Tymczasem gromadzkie
rady narodowe i aparat sku-
pu nie zajmują się wyjaś-
nianiem chłopom szkodliwo-
ści tych plotek, nie prowa-
dzą na wsi pracy polityczno-
propagandowej, aby u-
sprawnić skup zboża. W wie-
lu przydzielach przewodniczą-
cy, sekretarze, pracownicy
do spraw skupu siedzą spo-
kojnie za biurkiem wygląd-
ając od czasu do czasu przez
okno czy chłopi nie wio-
żą zboża do magazynu. Rzec-
jasma, że w takiej sytuacji
trudno jest mówić o należy-
tym przebiegu dostaw.

Oto w gromadzie Krynko

Polska delegacja parlamentarna
w Jugosławii



NA ZDJĘCIU: członkowie polskiej delegacji
parlamentarnej przed gmachem Federalne-
go Zgromadzenia Narodowego w Belgradzie.
Fot. — CAF

Zwiększone dostawy węgla na zaopatrzenie ludności

WARSZAWA. — W wyni-
ku analizy potrzeb opalo-
wych ludności miejskiej i
wiejskiej oraz potrzeb pro-
dukcyjnych rolnictwa, a tak-
że stanu realizacji węgło-
wych deputatów pracowni-
czych powiększono opera-
tywne przydziały węgla dla
celów opalowych na okres
do końca br. ustalając je na
poziomie znacznie wyższym
od określonych w Narodo-
wym Planie Gospodarczym
na rok 1956.

Powiększone ostatnio przy-
działy węgla dla ludności —
obok powiększeń już doko-
nanych na początku czerwca
br. — pozwolą na opanowa-
nie trudności, jakie powstały
wskutek wyczerpania się re-
manentów węgla w składach
węglowych w okresie zimy
1955/56 r. oraz wskutek
znacznie zwiększonego zapo-
trzebowania wsi, wynikają-
cego z przekraczania planów
kontraktacji trzody chlew-
nej.

Po ostatnich korektach
planu na rynek miejski prze-
znacza się do sprzedaży w
1956 r. 5.930 tys. ton węgla i
koku, podczas gdy w 1955
r. sprzedano 5.760 tys. ton.
Na deputaty dla pracowni-

ków zatrudnionych w prze-
myśle, transporcie (poza
PGR) podwyższono roczny
przydział węgla na rok 1956
do 5.400 tys. ton, podczas gdy
na ten cel w 1955 r. wydano
ok. 4.900 tys. ton. Łącznie
więcej ludność miejska otrzy-
ma w 1956 r. o ok. 700 tys.
ton węgla i koku więcej niż
w roku ubiegłym.

Dla potrzeb strefy wiejs-
kiej (wieś i ludność nierol-
nicza zaopatrywana przez
gminne spółdzielnie „Samo-
pomoc Chłopska”) przezna-
cza się do sprzedaży w 1956
r. 4.790 tys. ton węgla i
koku wobec ok. 4.130 tys.
ton przeznaczonych do sprze-
dazy w 1955 r. Ilości węgla
przeznaczonego na deputaty
dla pracowników PGR wpa-
sają się 120 tys. ton, w 1955
r. do 250 tys. ton. W 1956 r.
Łącznie więc w strefie wiejs-
kiej sprzedaż w br. wzro-
śnie o ok. 790 tys. ton węgla
w porównaniu z ub. rokiem.

Jak wynika z powyższego,
ogółem ilość węgla i koku
dostarczonego na rynek
wzrośnie o ok. 1.490 tys. ton.

DEPUTATY WĘGLOWE

Wobec istnienia pewnych
zaległości w realizacji wę-
glowych deputatów pracow-
niczych, Prezydium Rządu
— w porozumieniu z CRZZ
— ustaliło następujące za-
sady wydawania deputatów
węglowych:

Każdy pracownik upraw-
niony do otrzymania deputa-
tu węglowego w naturze po-
winien otrzymać należny mu
za rok 1956 pełny przydział
węgla nie później jak do 15
lutego 1957 r., z tym, że do 31
grudnia br. powinno być re-
alizowane co najmniej 90
proc. należności za 1956 r.

Zdecydowano przy tym, że
w planie 1957 r. będą za-
pewnione takie ilości węgla,
które pozwolą na bieżąco w
ciągu roku w pełni wykonać
zobowiązania z tytułu depu-
tatów za ten rok. Ustalono
również, że pracownicy, któ-
rzy mieli prawo do deputatu
w naturze, a nie otrzymali
go w pełni za rok 1955 — o-
trzymają za zaległości, które
przeszły na rok 1956, ekwi-
walent gotówkowy. Taki
sam ekwiwalent przysługuje
pracownikom, którzy wyrażą
życzenie odsprzedaży bież-
ącego deputatu węgla w czę-
ści lub całości.

SPRZEDAŻ WĘGŁA

Zwiększone przydziały wę-
gla i koku pozwalają na
lepszą niż dotychczas dy-
strybucję węgla na opał
przez składy opałowe han-
dlu miejskiego i gminne
spółdzielnie.

Zostały wydane instrukcje,
aby z przydziałów węgla

■ Ciąg dalszy na str. 2

W ostatnim dniu obrad Sejmu

•• Ciąg dalszy ze str 2

trzeba powołać w drodze wyborów — podkreśla pos. Rozmarek.

Wszyscy radcy pochodzą z różnych środowisk, z różnych dziedzin życia państwa i społeczeństwa. Wszyscy radcy pochodzą z różnych środowisk, z różnych dziedzin życia państwa i społeczeństwa. Wszyscy radcy pochodzą z różnych środowisk, z różnych dziedzin życia państwa i społeczeństwa.

Wnosząc o zatwierdzenie projektu ustawy pos. Rozmarek wyraża przekonanie, iż budżet, który przedstawił, jest najlepszym w historii państwa, który w sposób najbardziej efektywny i najbardziej oszczędny rozwiązuje wszystkie problemy państwa.

W dyskusji pos. Stefan Batorski wyraża pełne poparcie dla projektu uchwały i zgłasza szereg konkretnych wniosków w sprawie warunków dalszego rozwoju państwa. Wyraża on postulat objęcia rzemieślników (na zasadzie odpłatności) przepisami o zabezpieczeniu emerytalnym na starość oraz na wypadek inwalidztwa.

Mówca proponuje dalej utworzenie udziałowego banku rzemieślniczego w celu ułatwienia rzemieślnikom korzystania z kredytów krótko- i średnioterminowych.

Zmiany w zaopatrzeniu emerytalnym

Pos. Stanisław Kowalczyk w imieniu sejmowych Komisji Pracy i Zdrowia oraz Spraw Ustawodawczych referuje projekt ustawy o zmianie przepisów dotyczących sposobu zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin.

Mówca stwierdza, iż zaopatrzenie emerytalne pozostaje w ścisłym związku z ekonomicznym rozwojem państwa i dlatego, aczkolwiek renty przewidziane dekretem z 1954 r. są wyższe niż obowiązujące przed jego ukazaniem się, to jednak nie wystarczają nawet na najskromniejsze utrzymanie. Dlatego też rząd przedstawia Sejmowi nowelę do tego dekretu jako następny krok zmierzający do podniesienia wysokości rent. Projekt przewiduje podwyżkę rent w II półroczu, łączną 124 mln zł. w roku przyszłym — o 254 mln zł. Z roku na rok suma podwyżek będzie stała się coraz większa, aby w 1960 r. przekroczyć pół miliarda zł.

Zasadniczą zmianą jest sposób obliczania zarobków, który stanowi podstawę do wyznaczenia renty. Dotychczasowy sposób opierał się na przeciętnym zarobku faktycznym z ostatnich 12 miesięcy przed przejściem na emeryturę — był krzywdzący szczególnie dla robotników fizycznych, którzy w wieku starszym bądź jako inwalidzi, mają przeważnie zarobki mniejsze (niższa wydajność pracy). Projekt ustawy przewiduje, że zarobek w tym okresie będzie miał charakter szacunkowy, oparty na danych z urzędowych spisów ludności, z uwzględnieniem zmian w strukturze zatrudnienia.

Przy ustalaniu podstawy wymiaru renty nowela zwraca uwagę na górną granicę zarobków branych pod uwagę przy obliczaniu rent. Ustala, że od zarobków ponad 1200 zł. wierzmyśa się dodatkowo rentę, która wynosi 20 proc. od zarobku do 2000 zł. a od zarobków powyżej 2000 zł. — dalszych 15 proc. Jednocześnie nowela wprowadza maksymalną rentę w wysokości 1200 zł miesięcznie, a dla rencistów pobierających dodatek za posiadanie

końca rent dla emerytów „starożytnych” i „nowych”. Jednakże przeprowadzenie tego postulatów może być realizowane stopniowo.

Projekt ustawy przewiduje dalsze zmiany w zakresie renty dla emerytów, w tym: podwyższenie renty dla emerytów, którzy posiadali w 1945 r. zatrudnienia w Polsce lub w zagranicy, podwyższenie renty dla emerytów, którzy posiadali w 1945 r. zatrudnienia w Polsce lub w zagranicy, podwyższenie renty dla emerytów, którzy posiadali w 1945 r. zatrudnienia w Polsce lub w zagranicy.

Poloniści w sprawie zmian w składzie Rządu

dokonywanych między VIII a IX sesją Sejmu

Sejm przystępuje do następnego punktu porządku dziennego sesji — zatwierdzenia uchwały Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rządu między VIII a IX sesją Sejmu. Uchwały te referuje członek Rady Państwa — Aleksander Juszkiewicz.

W dyskusji zabiera głos poseł Bolesław Dobner. Odnosząc się do uchwały z tytułu „Prawo i Życie”, m. in. stwierdza, iż w minionym okresie rola Rady Państwa często ograniczała się do funkcji reprezentacyjnej, nie zaś — kontrolującej. Kwestionując celowość niektórych zmian, mowa o zmianach w składzie Rządu, m. in. o zmianach w składzie Rządu, m. in. o zmianach w składzie Rządu.

Następny mówca — pos. Julian Hochfeld polemizuje z wywodami posła Dobnera. Uważa on, że nie wystarczy skazać prokuratora czy ministra, należy uniknąć błędów, które w przeszłości zdarzały się, że ludzie, którzy nie powinni objąć innych stanowisk, objęli je. Działalność jednostki wyznacza warunki, które te przez ludzi zostały wytworzone. Oczywiście, ludzi zwyciężonych należy surowo karać. Sprawa jednak zasadnicza jest, daniem pomocy, zabezpieczeniu kontroli i odpowiedzialności, egzekutywy państwowej i rządowej.

Oświadczenie Generalnego Prokuratora Mariana Rybickiego

Wiceminister Małachowski w imieniu Generalnego Prokuratora PRL Mariana Rybickiego. Składa on oświadczenie w związku z wystąpieniem pos. Dobnera. Wyjaśnienia te odnoszą się do sprawy śledztwa prowadzonego przeciwko niektórym wódkom funkcyjnym. B. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, odpowiedzialny za powołanie do urzędu, nie ma wątpliwości, że w tej sprawie na jakichś szybkościach uproszczono.

Generalny Prokurator stwierdza, że w stosunku do b. wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego — Romkowskiego i b. dyrektora Departamentu X w tym ministerstwie — Fejgi — śledztwo trwa od 4 miesięcy. Zarzuca się im bezprawne powołanie do urzędu, bezprawne powołanie do urzędu, bezprawne powołanie do urzędu, bezprawne powołanie do urzędu, bezprawne powołanie do urzędu.

Marian Rybicki stwierdza dalej, że zbyt długie śledztwa są niedopuszczalne, jednakże jest on przeciwnikiem śledztw i procesów szybkościowych. Romkowski i Fejgin od pierwszej chwili śledztwa przebiegają w atmosferze, nie ma więc obaw, by kilka miesięcy śledztwa

WARSZAWA



Trwa rozbudowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Domy ukończone przy ul. Marszałkowskiej między Placem Zbawiciela a ul. Litewską są już tymczasowo zamieszkałe. — fot. Szympko

Nie chcemy, by gdziekolwiek marnowało się drzewo

Z narady poświęconej oszczędności drewna

Coraz częściej na łamach prasy i w radio rozlega się głos w obronie naszych lasów oraz w sprawie oszczędności gospodarki drewnem. Ten głos ma prawo do słyszania. W dyskusji o oszczędności drewna, w dyskusji o oszczędności drewna, w dyskusji o oszczędności drewna.

Wypłynęło na niej wiele ważnych spraw do natychmiastowego załatwienia. Jedną z nich jest zlikwidowanie marnotrawstwa drewna na budowach.

Przygotowana przez Zarząd Zbuntu Drewna instrukcja, która ma być wydana, ma być wydana, ma być wydana, ma być wydana, ma być wydana, ma być wydana.

Przystępując do ostatniego punktu obrad, wiceminister Małachowski zwraca się do uczestników narady. W imieniu Rady Seniorszych proponuje, aby na temat oszczędności drewna, na temat oszczędności drewna, na temat oszczędności drewna.

K. DUBKO

WIECIEJ ROZWAGI Z UŻYCIEM DREWNA

Marnotrawstwo drewna zaczyna się już od biur projektowych. Na przykład Warszawa Centralna Biuro Budownictwa Wielkiego, Warszawa Centralna Biuro Budownictwa Wielkiego, Warszawa Centralna Biuro Budownictwa Wielkiego.

Na szczególną uwagę zasługuje projekt, który ma być wydana, ma być wydana, ma być wydana, ma być wydana, ma być wydana.

Wiele krytycznych głosów padło na temat Centralnego Zarządu Przemysłu Leśnego. Zarząd ten odpowiedzialny jest za kierowanie pracami w zakresie gospodarki leśnej, w zakresie gospodarki leśnej, w zakresie gospodarki leśnej.

Tym razem nie było kłopotów ze skompletowaniem statutowej większości członków plenum ZW ZMP w Białymostku. A pamiętamy, że poprzednie plenarne posiedzenia wojewódzkiej instancji ZMP do ostatniej chwili stały pod znakiem zapytania właśnie z powodu złej frekwencji.

Czekamy na czyny

Po V Plenum ZW ZMP

Jak jednak się stało — zapisał czytelnik — że na V Plenum ZW ZMP dopisała frekwencja? Wyjaśnił to tow. Sergiusz Rubczewski w swoim słowie końcowym: — Towarzysze muszą wiedzieć, że najwięcej pracy włożyliśmy w to, aby zebrać statutową większość członków Plenum. W takiej sytuacji nie starczyło nam (i oczywiście na odpowiednio przygotowanie materiału na dzisiejsze plenarne posiedzenie.

Fakt ten, o którym mówił tow. Rubczewski, wyraźnie wpłynął na przebieg obrad V Plenum ZW ZMP w Białymostku. Na sali za mało czuło się tej nowej, bojowej atmosfery, która cechuje, na przykład, warszawskie narady sejmowe. W dyskusji nie brak było dretwej mowy, przelewania z próżnego w pustę. Totek i owocę dyskusji są niepłonne.

Dla nikogo nie wydaje się, że chybą wątpliwą, że młodzież, właśnie sama młodzież, odczuwa potrzebę innej organizacji, innej formy działalności. W dyskusji o oszczędności drewna, w dyskusji o oszczędności drewna, w dyskusji o oszczędności drewna.

W naszym powiecie — mówił tow. Józef Sawicki z Wysokiego Mazowieckiego — obserwujemy wypadki, które nie są do zaakceptowania. W naszym powiecie, w naszym powiecie, w naszym powiecie.

W naszym powiecie — mówił tow. Józef Sawicki z Wysokiego Mazowieckiego — obserwujemy wypadki, które nie są do zaakceptowania. W naszym powiecie, w naszym powiecie, w naszym powiecie.

Pod przysięgę

Chuligan mimo woli

W Krynkach mieszka Kuznierz Mojstik, syn biednej wdowy. Jak każdy prawiczość i on posiada swoją pasję. Ogromnie pasjonuje się wędkami, i z tego znanym jest w całej okolicy.

Ostatnio przyszedł do niego Stanisław Pitkiewicz, syn miejscowego lekarza, zaprosił go na spacer, aby zobaczyć jego wędkę. A ponieważ Mojstikowi potrzebne były pieniądze, chętnie sprzedał Pitkiewiczowi parę wędek. Gołąb jak gołąb — tęskni do swoich. I tym razem sprzedane Pitkiewiczowi wędkę polebie po kilku dniach powróciły do Mojstika.

Pitkiewicz podniósł rękiet. Zadarmoznał tym ojca, a ten milcąc, Natychmiast do domu Mojstika udał się delegacja na czele z przewodniczącym Prezydium GRN i komendantem MO w Krynkach.

Podsumowaniem pracy zespołu czytelników i czytelników indywidualnych odbyła się na złotych przodujących czytelników.

Na złoty przodujących czytelników, którzy odbyli się z wczoraj w Łonży i Bielej Podkaj, przybyło wielu członków publicznych powiatów (przebieg jednego powiatu wyczerpał o kółko 30-40 czytelników). Wyższej czytelnicy otrzymali nagrody rzeczowe i książkowe, wielu zostało odznaczonych dyplomami i odznakami przodujących czytelników.

GAZETA młodych

Po V Plenum ZW ZMP

Czekamy na czyny

Wym ZMP-owcom. I właśnie po tym zebrał się plenum ZMP w Białymostku, gdzie odbyło się V Plenum ZW ZMP.

Uznać należy za zjawisko wielce pozytywne, że młodzież sama, bez odgórnych instrukcji, rozlicza się z błędami, które popełniła. W ten sposób nie tylko nie ma powtórki błędów, ale i samą młodzież, która popełniła błędy, nie ma powodu do złości. W ten sposób nie tylko nie ma powtórki błędów, ale i samą młodzież, która popełniła błędy, nie ma powodu do złości.

Przytaczam te przykłady po to, aby wskazać na wzmożoną ofensywę kłeru na młodzież i na jej organizację. Stąd wypływa wniosek — musimy podjąć śmiało, zdecydowaną walkę przeciwko fideizmowi i fanatyzmowi religijnemu.

Światopogląd ZMP jako organizacji jest nierozdzielnie spleciony z ideologią marksizmu-leninizmu, na której Związek opiera swój program i swą działalność. Nie chcemy i nie będziemy zamykać wstępu do organizacji dla młodzieży wierzącej. Jeśli bliskie i drogie są jej sercu ideały walki o socjalizm, chcemy widzieć ją w swych szeregach. Chcemy i będziemy równocześnie stwarzać takie warunki, by poznając dorobek nauki i najbardziej postępowej myśli ludzkiej, wychowała się ona z przesądów i zacofania, dochodziła do prawdy.

Mistrzowie barw

Podobnie jak w wielu innych szkołach rozpoczęła naukę rysunku młodzież Państwowego Liceum i Liceum Sztuk Plastycznych. Na warsztatach takich polawiały się nowe, barwne wzory dywanów, tkanin obiciowych itp.

Na zdjęciu obok: uczennica Zofia Leszczyńska korzysta z fachowych uwag swojego profesora Zofii Baraniewicz.

Natomiast w kombinacie zambraskim obserwujemy pewne zmiany. Organizacja ZMP-owska zmienia tam na prawde swoje oblicze, odryskuje autorytet u młodzieży, staje się rzecznikiem jej interesów w walce z biurokracją, którzy dobrze dali się już we znaki zambraskiemu prządkom. Mówiła o tym na Plenum tow. Irena Jagińska. Są to jeszcze jednak zmiany nieistotne i napotykają na opór, co gorzej, często ze strony towarzyszy partyjnych.

Ostro stanęła na V Plenum ZW ZMP sprawa walki ideologicznej. I to wcale nie przypadkowo. Właśnie w ostatnim okresie obserwujemy ostry atak kłeru na młodzież. Kłery, widząc słabość ideologiczną organizacji ZMP-owskiej, próbują wygrać sprawę na polu kłery.

W Piliakach (pow. bielecki) młodzież zebrała około 25 tysięcy złotych na remont świetlicy. Kłery próbował przedstawić sumienia ZMP-owców, aby podarowali zebrane pieniądze na remont kościoła. Spotkał się jednak ze zdecydowaną odmową kłery ZMP-owców z ambony za grom: ZMP-owców z ambony za grom.

Kłopoty „aktywności”

Wrażenie swoich poglądów zdołał wyrazić z nauką sw. Tamara, nie jest rzecz bezporna. Za to grozi prosto „wyłanie”. Przed kołami również otwartym był nie warto. Niektórzy z nich bowiem wykorzystują szerokość, by donieść o wszystkim inspektorowi lub rektorowi. Listy, które kłery wysyła, są kontrolowane przez komitety do nauki, a niekiedy również pogłoski, że i niektórzy listy przychodzące są tak zeznurowane. O jakiejkolwiek gawiedzi trudno było nawet pomyśleć, nie mówiąc już o tej zakupieniu.

Tę dziwną atmosferę pogłębia jeszcze i to, że kłery żyje przez cały czas pobytu w seminarium pod groźbą suniecia. Nie jest pewny, czy nie zostanie wyrzucony z seminarium, czy nie zostanie wyrzucony z seminarium, czy nie zostanie wyrzucony z seminarium.



Po kilkuletniej nauce w Technikum Mechanicznym Eugeniusza Kalinowskiego doskonali się praktycznie w trudnym zawodzie tokarza w Fabryce Przyrządów i Uchwytych.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Czy brydż to hazard?

Nie bądźmy nadgorliwcami

„Wróciliśmy do Jedwabnego na wakacje. Pierwsze dni spędziliśmy jeszcze dość względnie, ale później rozpoczął się okres strasznej nudy.

Do muszki wiedzy, „Gazeta”, że w Jedwabnem jest uprządkie światło, ale puśta. Chcąc ją ożywić, postanowiliśmy utworzyć kółko brydżowe (wielu z nas umie grać w brydża). Wczorami zaczęliśmy więc grywać w świetlicy.

Niestety! W jeden taki wieczór brydżowy z całą pewnością skończył się wprawdzie świetnie, ale puśta. Chcąc ją ożywić, postanowiliśmy utworzyć kółko brydżowe (wielu z nas umie grać w brydża). Wczorami zaczęliśmy więc grywać w świetlicy.

Wydało się nam, że zaszło tutaj pewne nieporozumienie. Naszym zdaniem, mając studenci z Jedwabnego. W świetlicy nie tylko można, ale należy nawet propagować grę w brydża i tworzenie kółek brydżowych. Brydż, podobnie jak szachy, nie ma nic wspólnego z hazardem. Jest gra inteligentna i godna rozpragowania wśród młodzieży. Nie bądźmy więc nadgorliwcami i nie utrudniajmy młodzieży gry w brydża.

A co o tym sądzą czytelnicy?

Z ŻYCIA ZMP

Skończyło się w zapale

W kwietniu na zebraniu kółka ZMP w Trzściencu zapadła decyzja: zasięmyjem jeden hektar kukurydzy. Skończyło się jednak tylko na zapale zetempowców z Trzściencu. Kukurydzy nie zasiało i pole do dziś leży odłogiem.

Świetlica straszny

W Nowym Dworze znajduje się świetlica. Niedawno została wyremontowana. Niestety, całymi dniami świeci pustką. Nikt do niej nie przychodzi. Kółko ZMP w Nowym Dworze nie kupi się z tego powodu nie robi przykroci oraz że urzędują tam mecze brydżowe w Polsce nie odnosi żadnego skutku.

Naprawdę radny

Młodzież z Kutawska posiada tylko jednego swojego przedstawiciela w Gromadzkiej Radzie Narodowej. Jest nim ZMP-owiec Sergiusz Kalinowski. Wywija się on dobrze ze swoich obowiązków. Na każdej sesji przedstawia odczyty o brydżu i stara się, aby gromadzka rada szybko je zatwierdziła.

Jeżeli chodzi o przyczyny przedłużającego mój pobyt, to przede wszystkim rodzina nastawiona do mnie wrogo w przypadku opuszczenia seminarium, krewni i opinia fanatyków religijnych. Musiałem stoczyć długą walkę z dewocyjnym otoczeniem, musiałem długo przygotowywać się na mój krok, aby nie spotkać się z jedynym sposobem potępienia. I choć zdecydowałem się opuścić seminarium, dokonałem tego znacząco później.

Dość mogę stwierdzić, że jestem z życia zadowolony, pełen zapału do pracy i wiary w zwycięstwo prawdy i nauki nad ciemnotą, przesądami i zacofaniem.

M. L.

Spotykamy się na niedzielnej imprezie

W związku z trwającym Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w Białymstoku w dniu 16 września o godz. 14.30 odbędzie się impreza, w której wezmą udział: Białoruski Zespół Chórny a capella w Białowieży, zespół taneczny i chórny Spółdzielni Budowlanej „Praca”.

Impreza odbędzie się w Robotniczym Klubie Kultury BPZB w Białymstoku przy ul. 1 Maja. Wstęp bezpłatny.

Zima za pasem

Jak rozwiązać problem transportu węgla?

Już od pewnego czasu na terenie Białegostoku sytuacja pod względem transportu, zakupionego przez mieszkańców miasta węgla, jest katastrofalna. Szczególnie trudno otrzymać węgiel ze składu opałowego w Dojlidach. W ostatnich dniach skład ten oblegany jest po prostu przez mieszkańców okolicznych dzielnic domagających się przywiezienia zakupionego węgla. A wśród tych ludzi są i tacy, którzy zapłacili za węgiel nawet w czerwcu bieżącego roku i dotychczas nie zostali załatwieni.

Na składowo opałowym w Dojlidach czeka na odbiór około 500 ton węgla, niestety, transportu nie ma. Sytuacja jest więc naprawdę katastrofalna. Ten węzeł gordyjski trzeba natychmiast rozciąć. Jak to uczynić? Odpowiedź na to pytanie dała konferencja zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji w rozprawieniu węgla.

gła, jaka odbyła się w dniu wczorajszym w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Już od dłuższego czasu na skład opałowy w Dojlidach przyjeżdżało zaledwie trzech do czterech wozaków, którzy niestety, nie mogli rozwiązać zaplanowanego przez biuro opałowe węgla. Na konferencji postanowiono, że w obecnym trudnym okresie transportu węgla rozwinąć jego załadunek się nadal Spółdzielnia „Transportowiec”. A więc woźacy zrzeszeni w tej spółdzielni muszą być ściśnięci z odcinającą, gdzie praca nie jest zagrożona. Dotychczas bardzo wielu woźaków zatrudnionych jest na budach ZBM-u i innych. Należy ich z budów ściągnąć i przenieść do rozwożenia węgla.

Czy koncepcja zatrudnienia większej ilości woźaków przy rozwozie węgla całkowicie rozwiąże powstałą trudność? Niewątpliwie nie. Pięćset ton zaległości, to bardzo dużo, dlatego też trudno będzie za jednym zamachem zaległości te rozwiązać tym bardziej, że należy również rozwinąć węgiel z zamówień bieżących.

Aby całkowicie rozwiązać sprawę transportu węgla trzeba nie tylko dużej mobilizacji woźaków, ale również dość poważnego powołania administracji zatrudnionej na składzie opałowym w Dojlidach. Chodzi o to, aby urzędownie w składach przedłużyć ponad godzinę pracy i w ten sposób umożliwić woźakom dokonanie większej ilości kursów. Chodzi również o to, aby raz na miesiąc zostali zlikwidowane antagonizmy, jakie istnieją między woźakami a kierownictwem składu opałowego.

Obok zwiększenia transportu ze strony spółdzielni nasuwa się inna koncepcja jak najszybszego rozładowania napiecia powstałego na punkcie transportu. Tutaj do głosu w tej sprawie dojść mogą i nawet powinny rady zakładowe przy zakładach pracy i instytucjach. Chodzi o to, że z niektórych zakładów pracy pracownicy złożyli zamówienia na węgiel i dotychczas go nie otrzymali. Tym ludziom powinny właśnie przyjść z pomocą rady zakładowe. Należy w swoim własnym zakresie zorganizować transport zakładowy i wykorzystać go przy rozwozie węgla dla pracowników. Czy możliwość taka istnieje? Niewątpliwie tak. Niewątpliwie zainteresowani pracownicy zezdają się na pokrycie ewentualnych kosztów za transport. W takim wypadku odbiór węgla ze składu opałowego będzie miał zwrócone koszty, faktycznie opłacił już za transport. (w)

W Szkole Pielęgniarstwa są jeszcze wolne miejsca

W bieżącym roku szkolnym przy Akademii Medycznej w Białymstoku powstała nowa szkoła: Szkoła Pielęgniarstwa. Zorganizowanie tej szkoły ma na celu wykształcenie wysoko kwalifikowanych fachowców w dziedzinie pielęgniarstwa. Dlatego też nie jest przypadkiem, że do szkoły tej były przyjmowane kandydatki ze średnim wykształceniem.

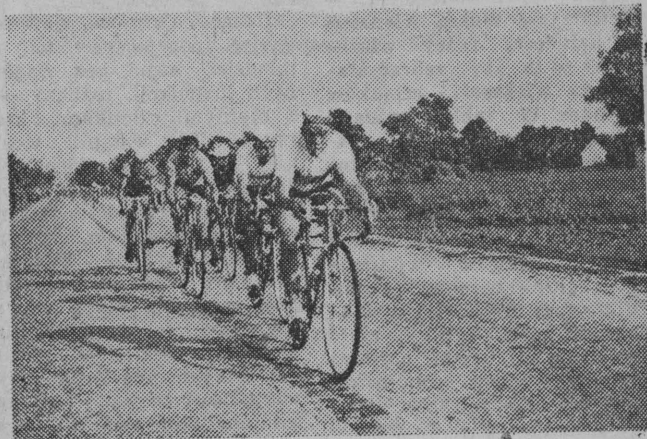
Dwuletnia nauka w Szkole Pielęgniarstwa udostępni uczniom zdobycie dość szerokiej wiedzy z zakresu pielęgniarstwa, aby następnie po ukończeniu mogły one przekazać ją innym. Podstawowym bowiem celem, jaki sobie stawia ta szkoła, jest wychowanie wysoko kwalifikowanej kadry pedagogicznej, której, niestety, na razie nie posiadamy dostatecznej ilości.

Absolwentki szkół średnich, które nie dostały się z tych czy innych przyczyn na wyższe uczelnie mogą jeszcze zdobyć zawód wstępując na Szkołę Pielęgniarstwa. Miejsca są.

Przy szkole tej na razie, niestety, nie ma internatu. Zapewnione jest natomiast całonocne wyżywienie oraz stypendium w wysokości 263 zł. (w)

Gazeta sportowa

Tour de Pologne trwa



Na szosach Polski trwa zacięta walka pomiędzy najlepszymi kolarzami polskimi i zawodnikami zagranicznymi o pierwszeństwo w tegorocznym Tour de Pologne. Kto zwycięży — dowiemy się za kilka dni.

Tego jeszcze w Białymstoku

nie było

Czy będziemy oglądać międzynarodowy turniej szermierczy?

Instruktorzy białostockiej Sparty wysunęli ciekawą myśl zorganizowania w Białymstoku międzynarodowego turnieju szablów z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem zawodników białoruskich z Mińska, naszej kadry olimpijskiej oraz zawodników klasy I mistrzowskiej z całego kraju.

Turniej ten odbyłby się w dniach 6 i 7 października w hali Sparty.

Jak się dowiadujemy, władze sekcji szermierczej GKKF do projektu tego ustosunkowały się przychylnie i gdy powyższy termin nie będzie kolidował z programem przygotowań olimpijskiej kadry, będziemy mieli po raz pierwszy okazję oglądać finalistów mistrzostw świata popularnych szablów Pawłowskiego i Zabłockiego oraz doskonałych zawodników białoruskich.

Trzeba dodać, że wśród zawodników białoruskich znajduje się doskonały Bielakow, który występował w reprezentacji ZSRR na ostatnich mistrzostwach świata w Rzymie. Na mistrzostwach tych jak wiadomo, szabliści radzieccy wygrali z naszymi reprezentantami. (u)

10 km w 28.30.41

Rekord świata KUCA

Radziecki lekkoatleta Włodzimierz Kuc 11 km. na zawodach w Moskwie przebiegł 10.000 m w fantastycznym czasie 28.30,4 min.

Wynik ten, jest lepszy o 12,4 sek. od niedawna ustalonego przez Węgry Iharosa rekordu świata (28.42,8).

Siatkarki

przegrały z ZSRR

Wtorkowe mecze finałowe mistrzostw świata w siatkówce kobiet i mężczyzn przyniosły porażkę polskich siatkarek w spot niu „obrończyniami tytułu mistrzowskiego — zawodniczkami ZSRR 1:3 (4:15, 15:9, 6:15, 6:15). Polki podobnie jak i w poprzednich spotkaniach, grały bardzo nierówno. Zasadniczym błędem naszych zawodniczek jest brak końcowego ataku.

W rozgrywkach w poniedziałek w bardzo późnych godzinach wieczornych spotkaniu mężczyzn: Polska — USA zwyciężyli Polacy 3:0 (15:3, 15:6, 15:13).

Ulik CWKS III zwycięzcą V etapu Tour de Pologne

Sokółka C klasa zakończyła rozgrywki

W ubiegłą niedzielę piłkarze sokólskiej C klasy rozegrali ostatnie spotkania mistrzowskie. Oto wyniki: Sokół II Sokółka — LZS GS Sokółka 3:0 vo, LZS Krasniany — LZS Kamionka Nowa 3:1, LZS Krynk — LZS Suchowola obopólny walkower. Drużyny nie stawiały się do rozgrywek.

Po zakończeniu mistrzowskich rozgrywek tabela C klasy sokólskiej przedstawia się następująco:

1. Sokół II Sokółka	12	20	46:14
2. LZS Kuźnica	12	13	31:33
3. LZS GS Sokółka	12	12	39:34
4. LZS Kamionka Nowa	12	12	25:23
5. LZS Krynk	12	11	25:34
6. LZS Krasniany	12	8	24:38
7. LZS Suchowola	12	4	10:39

Slovan - CWKS 4:0 (3:0)

Rozegrany w Bratysławie mecz piłkarski o Puchar Europy pomiędzy mistrzem CSR Slovan Bratysława i warszawskim CWKS zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:0 (3:0).

DOBA w mieście

GORACZKOWA PRACA

Niezmiernie gorączkowa praca trwa na budowie 152 A ZBM przy ul. Stalina. Pracują już tu tylko sami elektrycy. Po zakończeniu zakładania instalacji elektrycznej 109 izb mieszkalnych zyska Białystok.

POTLUKŁA JĄ MLOCARNIA

Wczoraj rano Pogotowie Ratunkowe przywiozło do Kliniki Chirurgicznej z Turośni Dolnej silnie potłuczona poduszka pracy przy mlocarni 52-letnia Eugenie Tondrowska. Poraniona kobieta natychmiast zajęli się lekarze.

BĘDZIE MIAŁ POWODZENIE

Wczoraj Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował urodzenie tylko jednego chłopca i dwóch dziewczynek. Chłopak będzie miał na pewno powodzenie.

Poza tym Urząd Stanu Cywilnego udzielił ślubu dwóm parom. Zarejestrowano trzy zgony.

ZA SZYBKO

Za szybko teżcał wczoraj przejechał Rynek Kościuszki Antoni Radziśki, kierowca samochodu ciężarowego PKS marki „Star” nr rej. 00516. Ze względu na szybkość nie mógł zahamować na mokrej jezdni i uderzył w tył stojącego obok budowy ratusza, samochodu ciężarowego należącego do Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego uszkadzając przód swojego samochodu.

DROGI

Właściciela taksówki nr 48 w ogóle nie obchodziłaby opłata za przejazd. Za kurs z Ryneku Kościuszki na Szosę Południową w pobliżu ul. Młynowej zapłacił 15 zł. Oponującemu pasażerowi radził, aby w przyszłości ustalić cenę za przejazd jeszcze na podstawie taksówek przy Rynku Kościuszki.

Wdzięczny Finansowy Prezydium MPN powinien zainteresować się taksówkarzem, który nie honoruje taryfy i zrobić mu tak samo jak on pasażerowi — niespodziankę.

NA GOŚCINNE WYSTĘPY...

...przyjechał do Białegostoku Kazimierz Lewandowski aż ze Srody Śląskiej. Terroryzując ekspedientkę kiosku Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” przy ul.

Program RADIOWY

na dzień 13. IX. (czwartek)
Białystok na fal 183,2 m
5.00 Początek audycji; 5.01 Stan pogody i wiadomości; 5.10 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 „Zapiski” — opowiadanie; 5.45 Program dnia; 5.50 Gimnastyka; 6.00 Stan pogody i dziennik poranny; 6.10 Wiązanka melodii filmowych; 6.25 Kalendarz radiowy; 6.30 Stan pogody i wiadomości; 6.31 Gimnastyka; 6.40 Stan pogody i dziennik poranny; 7.10 Piosenki w wyk. chóru; 7.30 Stan pogody i wiadomości; 7.45 „Bielitina szafeta”; 8.00 Stan pogody i wiadomości; 8.06 Przegląd prasy; 8.15 Muzyka taneczna; 8.20 Stan pogody i wiadomości; 8.30 Audycja dla dzieci; 9.20 Koncert poranny; 11.00 Audycja szkolna; 11.30 Melodie rozrywkowe; 12.04 Wiadomości; 12.10 Felieton na tematy międzynarodowe; 15.00 Informacje i komunikaty; 15.05 Program dnia; 15.10 Melodie ludowe Szwecji; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Wiadomości; 16.05 Koncert chóru i orkiestry; 16.30 „Audycja aktualna”; 17.00 Koncert solistów; 17.40 „Czerwone kolczyki” rep.; 17.50 Muzyka; 18.15 Z miast i wsi województwa; 18.30 Muzyczna i aktualna; 18.55 „ABC muzyczne”; 19.25 Muzyka taneczna; 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny; 20.23 Kronika sportowa; 20.35 Opera „Sadko”; 21.27 Felieton literacki; 21.37 D.c. obywateli; 23.43 Melodie na dobranoc; 23.50 Ostatnie wiadomości.

Kronika BIAŁOSTOCKA

KINA

„Pokój” — godz. 9 — „Kogucik — Złoty grzebyk”, godz. 11, 13, 17, 19 i 21 „Otello”
„Syrena” — godz. 18, 18 i 20
„Tajemnica dzikiego szybu”
„Polana” — godz. 18 i 20 „Zdąrzyło się w Paryżu”

KLUBY

Klub TPP-R, ul. 1 Maja — nieczynny.
Klub MPIK, ul. 1 Maja — czynny w dni powszednie i w niedziele od godz. 10 do 22.
Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w niedziele i święta od godziny 10 do 15.

WYSTAWY

Muzeum Regionalne — wystawa pn. „Co to jest grafika” Czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 8 do 15 a w niedziele i święta od 10 do 17.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego — tel. Biura Wzwan 09, Informacji 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 08.
Pogotowie Milicyjne — tel. 07.

DYZURY APTEK

Apteka Społeczna nr 7, Rynek Kościuszki 6, tel. 20-68.

OGŁOSZENIA

drobne

RÓŻNE

Znalazcę pierścienia z brylantem proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Besińska, Pruszków, Prusa 58. p 780-1

Kupię motocykl WFM w dobrym stanie. Hendo Tadeusz, UPT Korycin, pow. Sokółka. p 779-0

SPRZEDAŻ

Sprzedam motocykl marki BMW. Wiadomości: Białystok, Mała 12. Wojcila. g 696-1

Sprzedam okazjnie akordeon „Hohner” — 120 basów. Białystok, Młynowa 22 m. 3. g 693-1

WPHAG wspólnie z MHD

zorganizowało

MIESIĄC SPRZEDAŻU CZADEK SZKOLNYCH

w pełnym wyborze dla młodzieży szkół podstawowych i średnich od dn. 10 września t.b. w Sklepie Odkryciowym

CMKD przy ul. 1 Maja Białystok



PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W BIAŁYMSTOKU

powiadamia, że z dniem 1 września 1956 r. przy Prezydium PRN powołano

SAMODZIELNY REFERAT ZATRUDNIENIA

który mieści się przy ul. Warszawskiej nr 57A. Osoby ubiegające się o pracę, zamieszkałe na terenie powiatu winny zgłaszać się pod wskazanym adresem. k 418-1

ZAWIADOMIENIA

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne organizuje kursy księgowości I i II stopnia dla pracujących. Informacje i zapisy codziennie od 8 do 15 oraz w poniedziałki, środy i piątki od 18 do 19.30 w Sekretariacie Technikum Finansowego, Białystok, ul. Warszawska 63, tel. 25-92. k 415-0

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych podaje do wiadomości, że w dniu 14 września 1956 r. droga Białystok — Grajewo na odcinku mostu w Fastach będzie zamknięta dla ruchu od godz. 0.00 do godz. 24.00.

Ruch kołowy w tym dniu będzie skierowany na objazd przez wieś Dobryńskowo Kościelne i Fabryczne. k 416-0